GONIEC KRAKOWSKI 50 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2592. Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 13·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 15·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. Kraków, Piątek 3 października 1919. Nr. 267.

Polska flota wojenna.

Cztery krażowniki, dwanaście łodzi torpedowych.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Londyn, 2 października.

„Daily News" donosi, że projekt przyszłej polskiej floty został już obmyślany. Flota ta będzie się składać z czterech wojennych krążowników i dwunastu wielkich łodzi torpedowych. Załoga tych statków składać się ma z 3500 ludzi, w czem 150 oficerów. Dziennik angielski nie wspomina jednak nic o polskiej flocie handlowej, która powstanie zapewne niezależnie od wymienionych statków wojennych.

50 milionów Koron na polskie okręty.

Kraków, 2 października.

Ostatni numer „Piasta" donosi, że chłopi nasi w Ameryce złożyli na polskie okręty handlowe 50 milionów koron (700.000 dolarów).

Sejm idzie z rządem, a rząd z Sejmem.

Pierwszy dzień obrad sejmowych minął w zupełnym spokoju. Polska pójdzie drogą ewolucyi.

Warszawa (telef.). W myśl znanego przysłowia, że **zapowiadane rewolucye nigdy się nie udają, dzień wczorajszy minął zupełnie spokojnie.** Ulica Wiejska i miejsce przed Sejmem było tak puste i spokojne, jak każdego innego dnia. Agitatorzy, którzy chcieli wywołać demonstracyę przed Sejmem i w całej stolicy, **przekonali się, że tłum nie pójdzie na ich lep.** Na ostudzenie zapału części tych tłumów podziałała niewątpliwie obawa, że **rząd się ...dnie przed użyciem siły zbrojnej.** Socyaliści i większość przywódców robotniczych zapewne przejrzeli i uświadomili sobie, że **pójście za agitatorami i wywołanie ruchu rewolucyjnego byłoby robotą na rzecz Prus i Moskwy.** Bardzo trafny wyraz tym zmianom na lepsze wśród mas robotniczych dał minister spraw wewnętrznych Wojciechowski w swojej mowie, wygłoszonej w Sejmie. Mowa ta była opracowaną poprzednio i przedłożoną prawdopodobnie radzie ministrów. Minister czytał ją też już z manuskryptu, lecz równocześnie replikował na każdą uwagę, robioną przez posłów, ks. Okonia, Stapińskiego i innych. **Minister jest gorącym zwolennikiem reform społecznych, ale podkreślił, że Polska pójdzie drogą ewolucyi, że nie może być polem dla eksperymentów i że nie wejdzie na drogę rewolucyi.** Minister zaznaczył, że **Polska jest państwem praworządnem.** Jego mowa, obfitująca w bardzo silne akcenty patryotyczne, zapowiedziała **wniesienie konkretnych projektów reform.** Była ona **wspaniałem zagajeniem prac sejmowych po wakacyach.** Jasnem też jest, że **w łonie rządu nastąpiła konsolidacya i że ministrowie wzięli sobie do serca nawoływanie opinii publicznej, aby członkowie gabinetu nie chodzili luzem i aby gabinet troszczył się więcej o Sejm.** Po mowie p. ministra Wojciechowskiego **można było mieć nadzieję, a nawet pewność, że rząd pójdzie z Sejmem,** czyli też, że **Sejm pójdzie z rządem.**

Gabinet nie zamierza ustąpić.

Warszawa (Telefonem) Wczorajsze **informacye** o bliskiem ustąpieniu gabinetu są bezpodstawne. Przesilenie gabinetowe dokonywać się będzi na tle kredytu gospodarczo-politycznego nie na tle osobistem. Powrotu p. Paderewskiego do Warszawy należy się spodziewać dopiero w połowie bieżącego miesiąca. **Posiedzenia plenarne sejmu odbywać się będą stale we wtorek i w piątek.** Poniedziałki i soboty będą poświęcone obradom komisyi konstytucyjnej. Rzecz inna, czy wybór poniedziałków i sobót na obrady komisyi konstytucyjnej był dobry. Wiadomo bowiem, że w dniach tych wielka część posłów sejmowych nie przebywa w Warszawie, udając się do swoich okręgów wyborczych albo na agitacyę polityczną.

Rusin kierownikiem polskiego inspektoratu żandarmeryi!

Warszawa (Telefonem) Ze sfer wojskowych zwracają nam uwagę, że najstarszy rangą po generale Dąbrowieckim, i właściwym kierownikiem Inspektoratu Żandarmeryi jest **podpułkownik Andruszczak, który dotąd nie został aktywowany przy wojsku polskiem.** Nasuwa się obecnie pytanie, czy oficer **nie zaliczony do armii polskiej,** może pełnić służbę odpowiedzialną na tak ważnem stanowisku. Podpułkownik Andruszczak **jest z pochodzenia Rusinem i wyznania grecko-katolickiego.**

„Polska dąży do przywrócenia na tron Habsburgów!"

Oszczercza mowa Benesza na zebraniu dziennikarzy. — „Czech i Niemiec dwa bratanki". — „Trójprzymierze reakcyi: Polska—Węgry—Rumunia". — „Polska rządzona przez austryackich urzędników".

Kraków, 2 października.

Wczorajsze pisma czeskie przynoszą nowy **dokument bezwstydnego cynizmu i denuncyatorstwa,** jakie w stosunku do nas stale uprawiają czescy politycy i t. zw. „odpowiedzialni" mężowie stanu.

Dokumentem tym jest **mowa min. spraw zagranicznych Benesza, wygłoszona w syndykacie czeskich dziennikarzy w Bernie.** Wszystko to, czego Benesz nie mógł, lub nie chciał wypowiedzieć otwarcie w swem expose przed Zgromadzeniem narodowem, oświadczył **jasno na poufnem** zebraniu dziennikarskiem.

CO MÓWIŁ BENESZ?

Stosunek do Niemiec, tego najpotężniejszego i najpoprawniejszego (!!) sąsiada republiki czesko-słowackiej **musi być — wywodził on — lojalny.** Czecho-Słowacya poprze demokratyczne Niemcy. Czesi nie głosowali w Paryżu przeciwko połączeniu Austryi niemieckiej z Niemcami, a to z obawy przed ewentualnością utworzenia „federacyi naddunajskiej", która wedle twierdzeń Benesza ma posiadać na zachodzie jeszcze dużo sympatye (?).

W dalszym ciągu mowy rozpoczął czeski „mąż stanu"... rewelacye.

„Ot, zbliża się powrót panowania monarchistycznej reakcyi, **której siedliskiem jest nowe trójprzymierze złożone z Polski (!), Rumunii i Węgier."** Polska — mówił on — **rządzona jest zresztą tak czy tak wyłącznie przez b. urzędników Ballhausplatzu (!!!).**

Wypowiedziawszy jeszcze kilka słów o rzekomej klęsce Słowian, którzy wychodzą z tej wojny „rozkawałkowani" (p. Benesz uważałby za jedynie pomyślny wynik zjednoczenie Słowian pod knutem carskiej Rosyi. Red.), złożył min. Benesz następującą formalną deklaracyę: **„STOSUNEK DO NIEMIEC BĘDZIE LOJALNY** ponieważ Niemcy są naszym najsilniejszym **sąsiadem, zachowały się wobec nas najpoprawniej ze wszystkich i respektowały nasze stanowisko polityczne bardziej aniżeli dawna Austrya. Jednakowoż nie wolno zapominać, że wskutek nieustalonych stosunków w Niemczech grozi republice czesko-słowackiej z tej strony niebezpieczeństwo."**

„W kilku częściach dawnej monarchii wypływa na powierzchnię reakcya, która dąży do przywrócenia na tron Habsburgów. To odnosi się przedewszystkiem do Polski (!!!), Rumunii i Węgier, które tworzą w tej chwili nowe trójprzymierze.

Dr Benesz, **demaskując się jako germanofil pragnie zadenuncyować równocześnie wobec własnego społeczeństwa i wobec ententy naród polski jako siedzibę reakcyi, knowań austro- i habsburgo-filskich.**

Dziecinną jest ta polityka p. Benesza, starająca się przekręcić najoczywistsze fakta, o których każdy cudzoziemiec choćby najmniej zoryentowany może się łatwo przekonać.

Czeska perfidya i zaślepienie prowadzą aż... do głupoty.

O żywność dla miast.

Odezwa posłów P. S. L. do ludu włościańskiego.

Kraków, 2 października.

Najświeższy numer „Piasta" przynosi odezwę klubu posłów P. S. L. „Piastowców" **do chłopów wzywającą lud wieśniaczy, by oddawał sumiennie kontyngent zbożowy, wyznaczony przez ustawę aprowizacyjną.** Odezwa zwraca uwagę, że miasta i osady fabryczne są niezaopatrzone w żywność, co wywołuje ferment pożądany dla wrogich państwu elementów bolszewickich. Zboże potrzebne jest także dla naszej bohaterskiej armii.

Odezwę podpisali pp. Witos, Bardel, Dąbski i Zaleski.

Wspaniała donacya Cognacq'a.

90 rodzin francuskich otrzyma po 25.000 franków. — Warunek: posiadanie dziewięciorga dzieci.

Kraków, 2 października.

(l.) Przed kilku miesiącami niejaki pan M. Cognacq złożył Akademii francuskiej wysoki legat, z którego roczna renta wynosić będzie dwa miliony dwieście pięćdziesiąt tysięcy franków. Suma ta będzie corocznie podzielona **na dziewięćdziesiąt** darów po 25.000 franków każdy, przeznaczonych dla rodzin posiadających przynajmniej dziewięcioro dzieci.

Pierwszy rozdział owych darów ma nastąpić jeszcze w bieżącym roku. Akademia francuska przyjęła ową donacyę na ostatniem swem lipcowem posiedzeniu, dekret musi być jednakże

podpisany jeszcze przez Radę Stanu i prezydenta Republiki. Możliwem jest, iż jeszcze przed końcem b. r. dary zostaną rozdzielone. Donator objawił życzenie, aby owych 90 rodzin pochodziło z rozmaitych departamentów Francyi.

Dzienniki francuskie, podające wiadomość o owym wspaniałym akcie donacyjnym, dorzucają z lekką ironią, iż chyba nawet mimo panującego we Francyi systemu bez dzieci, znajdzie się przecież przynajmniej 90 rodzin odpowiadających warunkom donatora tj. mogących się wykazać posiadaniem dziewięciorga dzieci!...

Zniszczenie tablicy pamiątkowej na Zwierzyńcu.

Wandalizm bezmyślny — a kurtuazya dla wrogów.

Kraków, 2 października.

(Kr.) Tuż przy bramie wchodowej kościoła PP. Norbertanek na Zwierzyńcu była wmurowaną tablica pamiątkowa ku czci ś. p. ks. Jabłońskiego (Toupy), który przez 48 lat pełnił obowiązki proboszcza przy parafii św. Salwatora.

Czech z rodu, pokochał on całem sercem przybraną swą Ojczyznę, czuł się Polakiem i był opiekunem biednej ludności. Ś. p. ks. Toupy jest w literaturze czeskiej jednym z najwybitniejszych poetów. Równie dobrze pisał po polsku i on pierwszy — jeszcze przed Edmundem Wasilewskim, w wierszach opiewał po polsku piękność i urok Krakowa. (Zobacz monografię dra Konecznego).

Wdzięczna potomność uczciła go najpierw skromną tablicą, atoli we trzy pokolenia później zlekceważyła pamięć jego.

Tablica, poświęcona czci ks. Jabłońskiego została rozbitą, wyrąbaną z muru i wyrzuconą. Zatarg polsko-czeski wzburzył do tego stopnia umysły, że nie uszanowano historycznej pamiątki, sprofanowano w ślepem rozgoryczeniu pamięć jednego z najlepszych obywateli, Polaka z przekonania i poczucia, chociaż Czecha z pochodzenia.

Opinia patryotyczna o wiele wyrozumialszą jest dla żywych.

Na tych samych miejscach — bo na Salwatorze — mieszka czesko-austryacka prowokacya Krakowa — osławiony Nastupil, Ten bohater „rueckzugów“, tyran żołnierzy, wróg Polski i Krakowa — przypomnijmy sobie! — w chwili dziejowego przewrotu zapytany, czy uznaje polską Rzeczpospolitą, odpowiedział bezczelnie, że nie, a jako narodowość swoją deklarował stary idyota „Militaer“.

Gdyby taki Nastupil w podobny sposób znalazł się w innem państwie, — nie ulega żadnej wątpliwości, że w najpomyślniejszym dla siebie razie zostałby „sammt der werten Familie“ w przeciągu 24 godzin wyrzucony z miasta.

Ale nasza kurtuazya dla żywych i prawdziwych wrogów jest niewyczerpana, podobnie jak i nasza cierpliwość.

Nastupile i im podobne kreatury mieszkają w Krakowie, wałęsają się po kawiarniach, na cały głos szwargocą między sobą po niemiecku, jak n. p. nasz bohater z pod znaku zająca, który zajmuje w najpiękniejszej willi na Salwatorze całe apartamenta, podczas gdy wielu obywateli tego kraju i miasta jest pozbawionych dachu nad głową.

Zwróćmy naszą odrazę i gniew nie przeciw martwym pomnikom, lecz przeciw żywym zmorom przeklętej a niedawnej przeszłości!

Historye alkowy cesarskiej.

Cztery wersye o tragedyi w Mayerlingu. — Romans Franciszka Ferdynanda i Zofii Chotek. — „Rycerskość“ Franciszka Józefa. — Sprawiedliwość niebieska na usługach habsburskiego dworu. — Jacy poddani, tacy władcy.

Kraków, 2 października.

(el) W Wiedniu rozpieniła się obecnie bujnie literatura nowego rodzaju: historya przedpokoju i alkowy cesarskiej. Zły znak tryumfującej demokracyi znajduje szczególną podnietę w ściąganiu z wyżyn i i szarganiu w błocie imion i postaci, które do niedawna stanowiły pewnego rodzaju „świętość“ dla każdego obywatela austryackiej ojczyzny i przed któremi z taką satysfakcyą chyliły się ich barki w bizantyjskich pokłonach.

Z drugiej strony przypuszczać należy, że niektóre z tych wydawnictw, powstających jak grzyby po deszczu, mają inny, ukryty cel, jak to podejrzewa i z oburzeniem podnosi wiedeńska prasa.

Mianowicie miałyby w tem przejawiać się rzekomo tendencye monarchistyczne, odpowiadające ukrytym tęsknotom, środkiem zaś, wiodącym do tego celu, ma być wykazanie, że owe wysoko położone osobistości nie są wolne od uczuć, dzielonych ze zwykłymi śmiertelnikami i nic, co ludzkie, nie jest im obce.

Trudno się zgodzić na to zdanie, zważywszy, w jak bezceremonialny i niesmaczny sposób różni powołani i niepowołani autorzy, podszywający się pod miano dam dworu i różnych byłych dygnitarzy, ścigają się na polu plotkarstwa i walczą o rekord sensacyi.

W pierwszym rzędzie naturalnie służy tu za tło tragedya w Mayerlingu, osłonięta w swoim czasie tak ścisłym welonem tajemnicy, nieprzeniknionym pod grozą obrazy majestatu, a obecnie wydana bezkarnie na łup gawiedzi. Do najbardziej rozpowszechnionych wersyi liczy się znana relacya nadwornego kapelana, dra Mayera, według której następca tronu padł ofiarą zamachu morderczego ze strony swej kochanki, pięknej baronówny węgierskiej, Maryi Veczery. Gdy czyn odkryty został przez przyjaciół Rudolfa, jeden z nich, nie ustalone który, w porywie oburzenia dokonał lynchu na zbrodniarce, wystrzałem z rewolweru kładąc ją trupem na miejscu.

Zupełnie inaczej przedstawia rzecz sufragan Marschall. Utrzymuje on stanowczo, że arcyksiążę i piękna Veczera, za wspólnem porozumieniem popełnili samobójstwo, przyczem pierwszy targnął się na życie Rudolf, a baronówna poszła za jego przykładem.

Godnem uwagi okazuje się jednak, że dwaj szefowie sekcyi z cesarskiej prywatnej kancelaryi przynoszą rzekomo bezwzględnie autentyczne szczegóły, dotyczące agonu arcyksięcia Rudolfa i że wszystkie te wersye absolutnie przeciwstawiają się sobie nawzajem.

Węgierski szef sekcyi Koenig-Aradwar, na na podstawie zwierzenia przyjacielskiego ze strony Arystydesa Baltarri, jako wtajemniczonego, opowiada, że Veczera podczas ostatniej schadzki z Rudolfem poderżnęła mu we śnie brzytwą gardło. Arcyksiążę, zbudzony straszliwym bólem, w porywie gniewu udusił zbrodniczą kochankę i sam odebrał sobie życie. Niesłychany czyn Veczery Baltarri motywuje tem, że ubiegłego wieczora arcyksiążę oświadczył baronównie bez ogródek, że nigdy jej nie poślubi i że niebawem rozstać się muszą.

Odmiennie utrzymuje Kundrat, szef sekcyi austryacki, mianowicie twierdzi, że podczas uczty, wyprawionej przez arcyksięcia dla paru przyjaciół, oraz dla Veczery, ta ostatnia zażądała od arcyksięcia oznajmienia publicznie danego jej przyrzeczenia, że podniesie ją do godności prawej małżonki. Gdy Rudolf nie tylko odmówił stanowczo jej wymaganiom a uciekł się do drwin i szyderstwa, nastąpiła ostra wymiana słów między kochankami, podczas której jeden ze współbiesiadników (Kundrat nie wie lub nie chce wymienić jego nazwiska) ujął się za baronówną — i w uniesieniu roztrzaskał głowę następcy tronu flaszką szampana. W następstwie krwawego faktu inni uczestnicy pomścili rzekomo śmierć arcyksięcia, zabijając Veczerę, lubo nie jest wykluczonem, że raczej ona sama popełniła samobójstwo z rozpaczy za zmarłym.

Słowem, jest to las nierozplątany, godny fantazyi kryminalnego autora, literatura przedpokoju, żer dla tłumu. Tragedya Mayerlingu nie jest tu zresztą jedynym tematem.

Romans Franciszka Ferdynanda i Zofii hr. Chotek wypełnia treść innego tomu, przyczem jak maryonetki w tańcu przesuwają się figury „pomazańców“: Wilhelm II., car Mikołaj, a nawet papież, krzątające się około godów weselnych tej pary, przyczem autor z całą powagą nawiązuje do tej nici dworskich intryg bieg przyszłych konstelacyi światowych.

Niemniej „rycerski“ Franciszek Józef, stary cesarz, bożyszcze wczorajszego Wiednia, bynajmniej nie został oszczędzony przez współczesnych „rycerzy“ pióra. Kursuje n. p. wersya, że gdy hr. Gołuchowski podczas parady wojsk na dziedzińcu Burgu, oznajmił o zamordowaniu

.·. ROZMAITOŚCI .·.

Niespodzianki męskiej mody.

JAK WYGLĄDAĆ BĘDZIE PRZYSZŁY ELEGANT. — CZERWONE TUŻURKI I ŻABOTY.

Jeśli Paryż jest stolicą mody kobiecej to dla mężczyzn wzorem wykwintu jest i pozostanie moda angielska. Stamtąd to pochodzą smokingi, palmerstony, ulstery, kraciaste spodnie i kraciaste pledy, stroje sportowe i wizytowe. Otóż Londyn gotuje w tym roku męskiemu światu wielką niespodziankę. Najlepsi krawcy londyńscy, ci co nadają ton modzie i decydują o kroju tużurka i spodni postanowili zainaugurować w strojach zwrot do 18 wieku. Obaczmyż więc jak w niedługiej przyszłości wyglądać będzie szanujący się elegant. Na ulicę barwy względnie spokojne. Długi śliwkowy spencer, żółta kamizelka, czarne spodnie, obuwie również czarne ze srebrnemi butonami. W stroju wieczorowym żabot zastąpi miejsce przodu koszuli, a półcalowa koronka wyglądać ma z pod mankieta. Kolory spencera bardzo żywe począwszy od jasno niebieskiego aż do szkarłatnego. Żywe manekiny przebrane w modelowe kostyumy ukażą się wkrótce na ulicach Londynu dla propagowania nowej mody.

—o—

2350 zakazanych pocałunków.

(?) W Japonii publiczne pocałunki są zakazane. Także na filmach kinematograficznych tępione tam są zapamiętale „rażące“ pod tym względem miejsca, zdarzyło się więc, że pewien japoński cenzor filmów skreślił w nich nie mniej jak 2350 pocałunków, mimo że większa część tych filmów pochodziła z Ameryki, gdzie również istnieje ustawa przeciw pocałunkom.

Jak daleko posuwa się ta pruderya nawet w podobnie wolnym kraju jak Ameryka świadczy o tem fakt, że pewien słuchacz uniwersytetu, który w Bostonie pocałował swą narzeczoną w lokalu publicznym, został za to „słodkie przestępstwo“ skazany na piętnaście dni więzienia. Dosłownie 15 dni więzienia za jeden niewinny pocałunek!

Nawet „rodzeni mężowie“ są karani za całowanie swych żon na ulicy ponieważ, jak uzasadnia sędzia swój wyrok w podobnych sprawach zachowanie się takie wpływa na psucie się obyczajów.

Schronisko dla dziewcząt-matek.

Wedle doniesienia pism francuskich miasto Lyon ufundowało budynek noszący nazwę „Maternite secrete“, przeznaczony na użytek dziewcząt-matek. Jak wielkiem było zapotrzebowanie podobnej instytucyi, świadczy fakt, iż już w obecnej chwili zajętych jest w schronisku 45 łóżek, nadpłynęło zaś ośmset podań, których na razie zarząd domu nie może przyjąć. Rada generalna uchwaliła na ten cel humanitarny 200.000 franków, poza tem w budżet roczny departamentu wstawiono 50.000 franków, przeznaczonych na tę samą instytucyę.

—o—

Tanie mieszkania.

(l) Istnieją gdzieś, na świecie, niestety nie u nas, tanie mieszkania. Oto dla zapobieżenia niedoli mieszkaniowej, miasto Medyolan wybudowało domy ludowe, podzielone na szereg drobnych pomieszkań o dwu, trzech czterech i pięciu pokojach, a urządzone z wielkim nowoczesnym komfortem; mieszkania posiadają łazienki, centralne ogrzewania i t. d. W ostatnich dniach września odbyło się uroczyste otwarcie siedmset tanich pomieszkań.

Jakże dalecy jesteśmy niestety od tego rodzaju postępowych a tak bardzo humanitarnych urządzeń, które są u nas niestety stale tylko... sennem marzeniem...

—o—

Stworzenie świata na filmie kinematograficznym.

(?) Pewna amerykańska fabryka filmów przygotowuje obecnie, jak donoszą dzienniki nowo-

Aleksandra serbskiego, cesarz zapytał czystym, zimnym tonem: „Czy pozostaje dla nas w tej sprawie coś do zrobienia?“ Na co otrzymał z miejsca zwięzłą, trafną odpowiedź: „Nic zupełnie, najjaśniejszy panie!“

Znanem jest, że Franciszek Józef u schyłku swego życia wszystkie wstrząsające zdarzenia przyjmował z chłodnym, niezmąconym spokojem. Powiadają, że raz tylko uczuł się wytrąconym z równowagi, jakby pełnym grozy podmuchem nadzmysłowym. Było to po mordzie w Serajewie na osobach Franciszka Ferdynanda i jego małżonki. Jeden z monografistów kładzie w owej chwili w usta cesarza charakterystyczne, lecz prawdziwie nieludzkie słowa: „Bóg w swej sprawiedliwości nareszcie wyrównał szalę. Teraz mogę umrzeć w spokoju“.

Jakkolwiek rzeczy się mają, ile prawdy mieści się w owym steku skandalów i niedyskrecyi — dla polskiego czytelnika pozostanie chyba dość niesmacznem zjawiskiem ów fakt zaciekłej zemsty za własny serwilizm, owo obrzucanie błotem przez własny naród pamięci swoich monarchów — którzy, nędzni i zdegenerowani — byli przecież kością z ich kości, — byli takimi, na jakich ich poddani zasługiwali.

Konfiskata 800 litrów spirytusu.

Tajny handel spirytusem.

Kraków, 2 października.

(T) W nocy z 22 na 23 września żandarmerya w Niepołomicach **skonfiskowała 800 litrów spirytusu**, który wieziono w beczkach z Klasna do Bochni.

Przy śledztwie okazało się, że spirytus ten transportowano potajemnie z fabryki Perlbergera i synów w Klaśnie z pomocą Jeremiasza Neumarkta dla firmy Leib Linderberger w Dalmianicach.

Podczas rewizyi Neumarkt legitymował się pozwoleniem z 8 kwietnia b. r. na przewóz 50 litrów spirytusu wystawione mu przez Starostwo w Bochni, które naturalnie nie ma obecnie żadnego znaczenia. Cały transport spirytusu wartości 120.000 K skonfiskowano i odstawiono do Starostwa w Bochni. Przeciw wszystkim wymienionym fabrykantom i handlarzom wytoczono dochodzenie sądowe.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Czwart. 2 października

Św. Aniołów

Wschód słońca 6·41

Zachód słońca 6·17

Długość dnia 11· 36

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Głupi Jakób“.
Piątek: „Polityka“.
Sobota: „Asystent“ (nowość).
Niedziela popoł.: „Śluby panieńskie“
Wieczór: „Asystent“.

TEATR POWSZECHNY:

Czwartek: „Niobe“.
Piątek: „Niobe“.
Sobota: „Księżniczka Trebizondy“.
Niedziela popoł.: „Chrześniak wojenny“.
Wieczór: „Medal 3-go Maja“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Miłość walca“.
Piątek: Teatr zamknięty.

Sensacyjne aresztowanie w Nowym Sączu.

Korespondent nasz donosi: W dniu święta krajowego św. Michała, aresztowano tu urzędnika wojskowego Woźniaka, który **jeszcze w czasach austryackich przez długie lata urzędował w tutejszem starostwie w biurze wojskowem.**

Obecnie, jako wojskowy asystent ewidencyjny również urzędował w tutejszem starostwie w oddzielnem biurze.

Aresztowania dokonały władze wojskowe na otrzymane polecenie z Krakowa. Powody okryte tajemnicą służbową, wojskową. Tyle tylko na razie wiadomo, że w związku z tem aresztowaniem spodziewane są dalsze aresztowania.

Aresztowanego bezzwłocznie odstawiono do Krakowa. (r.)

Ujęcie bandyty w ubiorze porucznika w Stanisławowie.

Policya wojskowa w Stanisławowie oczyszcza tę połać kraju z elementów niebezpiecznych, szkodzących państwu i mieszkańcom miasta. Niema prawie dnia, w którymby nie oddano do sądu polowego jakiejś bandy, niepokojącej te strony.

Niedawno ujęła policya (ppor. Majewski i Barabasz) **niebezpiecznych zbrodniarzy** w osobach byłego sierżanta żand. pol. Stępienia i tow., którzy mają na swem sumieniu bardzo wiele spraw. Materyał dowodowy rośnie pod rękami. Stępień przedstawiał się jako podchor. lub też występował jako porucznik naturalnie ze służącym, wchodził do domów i w ten sposób popełniał najrozmaitsze nadużycia. Ograbieni, oraz okradzeni przez tę bandę zgłaszają się ciągle ze swemi pretensyami.

Również wpadli wymienieni oficerowie policyi **na trop fałszerzy pieczątek wojskowych.** Aresztowano jedną osobę, kobietę, u której znaleziono obfity materyał. Dalsze aresztowania zarządzono. Ścisłe śledztwo w tej sprawie w toku, na razie otoczone tajemnicą.

Emisaryusz Jugosławii czy szpieg ukraiński.

Po zdobyciu Stanisławowa przez wojska polskie wpadł w ręce władz dr Wasyl Choma-Dowski pod zarzutem należenia do składu członków rządu ukraińskiego. Aresztowany zaprzeczył temu, podając, że należał do misyi jugosłowiańskiej, zajmującej się ułatwianiem powrotu jeńców do kraju.

Z rządem ukraińskim miał — jak podaje — tylko sprawy, należące do zakresu misyi, natomiast przyznaje, że w r. 1915 był korespondentem lwowskim dziennika zagrzebskiego „Obzor“ i „Narodne Nowiny“ i **komunikował się też często w sprawach politycznych z redaktorem jednego z pism lwowskich, które umieszczało nawet komunikaty o jego pobycie we Lwowie.**

Oprócz dokumentów osobistych i czystych blankietów z pieczątkami misyi jugosłowiańskiej, znaleziono przy nim listy treści politycznej. p. Anny Krasickiej ze Stanisławowa do dra Antoniego Koronczera w Belgradzie i dra Karola Sustersica w Marborgu.

Ponieważ nie można mu było udowodnić żadnego przewinienia a podejrzenie o szpiegostwo nie było niczem poparte, ograniczono się do umieszczenia go w obozie dla internowanych.

Polski koncert w Londynie.

Dnia 27 września odbyć się miał w Londynie polski koncert zainicyowany przez towarzystwo Białego Krzyża. Jako protektorów koncertu wymieniają dzienniki Lloyd George i jego żonę, jako też eks-królowę portugalską. Nie mamy jeszcze szczegółów o powodzeniu koncertu i nie znamy programu produkcyi; należy się spodziewać, że program to był starannie dobrany z uwzględnieniem najnowszych kompozytorów, z których dziełami należałoby zapoznać angielską publiczność.

Dymisya... niemieckiego sztandaru.

(l.) Z Berlina donoszą, iż minister obrony krajowej, w celu uniknięcia niepożądanych wypadków, wydał wojskom wracającym do garnizonów zakaz noszenia chorągwi czarno-biało-czerwonej, dawnego sztandaru cesarstwa niemieckiego.

Oficerowie niemieccy przemytnikami.

(l.) Z Kopenhagi donoszą, iż do portu szwedzkiego Malmoe przybył z Kilonii jacht niemiecki Piethelm. Czterech oficerów, stanowiących jego załogę, oświadczyło na cle, iż posiadają sześćdziesiąt pak, zawierających wartościowe przedmioty. Urzędnicy celni sprawdzili istotnie ze zdziwieniem, iż paki wypełnione były wyrobami ze srebra i innemi kosztownościami. Oficerowie ci wywieźli prawdopodobnie owe przedmioty w obawie, aby nie uległy one konfiskacie.

Recydywa hiszpanki.

(l.) Dzienniki hiszpańskie podają zastraszające wiadomości o ponownem pojawieniu się grypy, która w ubiegłym roku z Hiszpanii rozszerzyła się na całą Europę. Wypadki hiszpanki zdarzyły się obecnie w samym Madrycie i w okolicach. Mimo, że sfery oficyalne zapewniają, iż są to tylko wypadki odosobnione i że przedsięwzięto wszelkie środki zapobiegawcze przeciwko rozszerzeniu się epidemii, ludność Hiszpanii okazuje wielkie zaniepokojenie wobec recydywy choroby, która w zeszłym roku tak wielkie czyniła spustoszenia.

WOLNY HANDEL ZIEMNIAKAMI. Magistrat podaj do wiadomości, że wobec wprowadzenia wolnego handlu ziemniakami Gmina miasta Krakowa nie będzie w roku bieżącym sprowadzała ziemniaków jesiennych dla zaopatrzenia ludności. Wzywa się przeto mieszkańców, aby na nadchodzącą zimę zaopatrywali się w ziemniaki nie wyczekując akcyi Gminy w tym kierunku.

PAŃSTWOWYM EMERYTOM, wdowom i sierotom zamieszkałym w Krakowie wypłacać będzie Filialna Kasa Krajowa w Krakowie począwszy od dni 2 października 1919 w godzinach urzędowych pobory spoczynkowe wzgl. zaopatrzenia za miesiąc październik 1919 wraz zapomogami wojennemi w dotychczasowej wysokości. Emerytom zaś wdowom i

jorskie olbrzymi film, który ma przewyższyć wszystko to, czego dotychczas w tym kierunku dokonano.

Film nosi tytuł „Adam i Ewa“ i ma za temat nic co innego, jak właśnie... **stworzenie świata!** Przy pomocy ogromnego aparatu i maszyn i olbrzymiego materyału wybudowanego ma być utworzona sceneryа, nie pozostawiająca nic do życzenia.

Rzecz cała **rozwijać się będzie według po sobie** następujących biblijnych dni stwarzania świata, jednocześnie wszakże **ma uwzględniać wyniki** (sic!) **naukowego badania rozwoju życia organicznego na ziemi.**

Poszczególne tematy będą wypracowane przez szeregi profesorów uniwersytetu, którzy uchodzą za wybitnych specyalistów w dziedzinie astronomii, botaniki i zoologii.

W związku z tem będzie wzięta pod uwagę także mitologia grecko-pogańska i indyjska, cały zaś szereg scen, pełnych ekspresyi, przedstawiać będzie wpływ sił natury na życie duchowe ludzkości.

Zamiast Franciszka Ferdynanda -- Oskar Nedbal...

(?) W pobliżu Wittingau w Czechach, czeska komisya narodowa wywłaszczyła dobra, należące dawniej do arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Wywłaszczenie to nie miało na razie żadnych innych następstw, jak tylko to, że korzystając z dokonanego wywłaszczenia **wprowadził się do byłej arcyksiążęcej siedziby szwagier czeskiego ministra Praszki,** kompozytor operetkowy Oskar Nedbal, gdzie miał wraz z swą rodziną przyjemne i... tanie wywczasy letnie. (Kompozytor Nedbal — nie dbał o nic innego, jak tylko o taniość i własną wygodę, podczas gdy w Austryi np. w skonfiskowanych byłych rezydencyach arcyksiążęcych, pootwierano sanatorya lub kolonie dla biednej dziatwy.

Co kraj, to obyczaj. Obyczaj czeski każe dbać nie o nieszczęśliwych, lecz o wygodę szwagrów ministeryalnych.

Górnicy amerykańscy żądają 30-godzinnego tygodnia pracy.

(l) Z Clevelandu donoszą dzienniki paryskie, iż na zgromadzeniu górników w Clevelandzie zapadła jednomyślna uchwała, żądająca dla pracowników kopalnianych w stanach Illinois, Ohio, Indiana i zachodniej Pensylwanii podniesienia płacy o 60 procent, zaprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy i pięciu tylko dni pracy tygodniowo. Niedziele i dnie wolne od roboty, mają być płacone podwójnie. O ile warunki robotników nie zostaną w całości przyjęte, w dniu 1-go listopada b. r. ogłoszony będzie powszechny strajk górników. Zgromadzenie robotników kopalnianych mające odbyć się w Indianopolis ma na tej samej podstawie uchwalić jednakie żądania dla innych okolic.

Wielka malwersacya w kasie dworca kolejowego

Kasyerka aresztowana pod zarzutem kradzieży bloczków kasowych.

Kraków, 2 października.

(T) Wczoraj aresztowano 19 lat liczącą kasyerkę kolejową zajętą na tutejszym dworcu, Wilhelminę Stoklasek i jej brata Ernesta z zawodu fryzyera pod zarzutem malwersacyi i kradzieży.

Stoklasek będąc zajęta jako kasyerka biletów kolejowych w kasie II-giej klasy, skradła dwa bloczki po 100 sztuk blankietów niewypełnionych koleżance swej kasyerce p. Wolskiej, które Stoklasek wypełniała do jazdy drugą klasą na dalekie przestrzenie i później z pomocą swego brata zgłaszała do Dyrekcyi kol. jako bilety zwrotne, za które tytułem zwrotu pobierała wielkie kwoty. Odbywające się szkontra i dochodzenia nie określiły dotychczas wysokości sprzeniewierzonej kwoty, jednak przypuszczać należy, że będzie ona bardzo wysoką.

sierotom zamieszkałym poza Lwowem i Krakowem wypłacać będą powyższe pobory od tego samego terminu odnośne urzędy podatkowe, stosownie do tego, gdzie uprawnione osoby otrzymały pobory za miesiąc wrzesień 1919. W celu otrzymania tych poborów mają wymienione osoby zgłosić się w Filialnej Kasie Krajowej w Krakowie, wzgl. w odnośnym urzędzie podatkowym i wykazać identyczność swej osoby. Nadzwyczajny dodatek drożyźniany przyznany ustawą z 31 lipca 1919 Dz. p. p. N. 65, będzie wypłacony uprawnionym emerytom, wdowom i sierotom w czasie późniejszym.

CZY NIEŚMIERTELNA NIEMCZYZNA? W ostatnich dniach przyniesiono do redakcyi naszej szereg biletów kolejowych, tudzież listów ostemplowanych przez urzędy po niemiecku. „Krakau“ widnieje tam jak za dawnych austryackich czasów.

Dostaliśmy także w ręce list tarnowskiej filii Wied. Banku Związkowego z wypisem „Wiener Bank-Verein“ Filia Tarnów. List ten adresowany był do krakowskiego klienta.

Czy ohydne ślady germanizacyi nigdy u nas nie zniknął?

SKARGA NA BIURO KOLEJOWE. Piszą nam z poważnych sfer obywatelskich: Miastowe biuro kolejowe posiada „kamień obrazy“ dla publiczności w osobie p. M., który zamiast służyć informacyami, mającemi na celu popieranie ruchu turystycznego (za co jest płatny) wyskakuje od czasu do czasu z za przegrody i obsypuje interesentów, zwłaszcza bezbronne panie, obelgami i pogróżkami. Nazwiska mi możemy służyć. Czy nie ma żadnej władzy, któraby zrobiła porządek z tym „dzikim funkcyonaryuszem“?

SZWARCENSTEIN — LESZCZYC — ŁABUŃSKI NA PROWINCYI. Żywe zaiteresowanie w kołach artystyczno- muzycznych budzi zapowiedź koncertu w miastach prowincyonalnych, znanego artysty skrzypka p. Zygmunta Szwarcensteina ze współudziałem p. Wiktora Łabuńskiego planisty, profesora konserwatoryum i p. Tadeusza Leszczyca artysty dramatycznego. Nadzwyczaj trafnie wypełniony program, będzie niewątpliwie wielką ucztą artystyczną dla najwybredniejszej publiczności. Nie często zdarza się na prowincyi podziwiać w jednym wieczorze trzech tak niepospolitych artystów, przypuszczać więc należy, że koncert ten cieszyć się będzie niesłabnącem powodzeniem.

WYCIECZKĘ DO DOLINY BĘTKOWSKIEJ (koło Ojcowa) organizuje Krak. Oddział Polsk. T-wa Krajoznawczego w niedzielę dn. 5. b. m. Powrót tego samego dnia wieczorem. Informacye i zapisy w P. T. K. (ul. Jabłonowskich 12 I. p. do piątku włącznie od godz. 6—7 wiecz.

TEAM A — TEAM B. 2 i 9 bm. odbędą się dwa matche drużyn reprezentacyjnych Krakowa, jako przygotowanie do zawodów międzymiastowych Lwów—Kraków. Zarząd związku wzywa przeto wydelegowanych graczy do niezawodnego wzięcia udziału w obydwóch treiningach, gdyż stanowić one będą podstawę definitywnego ułożenia reprezentacyi krakowskiej.

KONGRES JUGOSŁOWIAŃSKI MŁODZIEŻY odbędzie się w Zagrzebiu dnia 11, 12 i 13 października 1919 roku. Równocześnie będzie w Zagrzebiu obradował kongres prasy słowiańskiej.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili choćby najskromniejszym fantem do uświetnienia naszego festynu w dniu 9 września br. a w szczególności Jaśnie Wnemu Baronowi Goetz Okocimskiemu za jego hojny dar najserdeczniejsze Bóg zapłać! Organizacya służby pocztowej.

W NIEDZIELĘ dnia 21 września zaginął na tan... Józef Screduik, lat 46, średniego wzrostu, szczupły, twarz okrągła, ubrany w czarne ubranie i zarzutkę. Ktokolwiekby o nim coś wiedział, zechce łaskawie dać wiadomość do żony zaginionego, Podgórze ul. Dekerta l. 9, Marya Scrediuk.

(T) **OBŁAWA NA WŁÓCZĘGÓW.** Wczoraj policya wraz z Strażą obywatelską aresztowała kilkudziesięciu wyrostków, którzy zajmowali się handlem papierosów i cygar. Skonfiskowany tytoń oddano Dyrekcyi Skarbu.

(T) **ODEBRANE FUTRO.** Przytrzymano tutaj podejrzanego osobnika podającego się za Piotra Zawadzkę l. 23 ze Słomnik, przy którym znaleziono futro długie ze znakiem Schif z Bochni. Futro do odebrania pod Telegrafem.

GONITWA ZA ZŁODZIEJEM PO DACHACH. Dziś rano tak przechodnie jak również uczniowie i profesorowie gimnazyum Sobieskiego odbywający w tym czasie lekcyę byli zadziwieni niezwykłym manewrem odbywającym się na dachach pobliskich domów ulicy Siemiradzkiego i Sobieskiego. Ukryci za kominami żołnierze policyjni czatowali na kryjących się złodziei, którzy wreszcie zostali ujęci. Są to Jan Humen l. 19 pomocnik monterski, Antoni Wojciechowski również monter, którzy operowali po strychach i skradli na szkodę p. Zofii Henoch bieliznę wartości 1000 K jak również okradli p. Józefa Kulczyckiego i radcę Dyr. kol. Lebenteina. Złodziei odstawiono pod Telegraf.

(T) **ZNÓW ZŁODZIESKA MASKARADA.** Pana Jana Myczkę wieśniaka z Niepołomic zaczepiło wczoraj na ulicach Krakowa dwu jegomościów, którzy ofiarowali mu towary na sprzedaż. Po chwili, weszli z nim do bramy domu przy ul. Grodzkiej, gdzie zażądali od niego zmiany ewentualnie drobnych za 1000 K. Pan Myczka nie posiadał przy sobie więcej drobnych jeno kwotę 360 K, które wręczył im, a za resztę zażądał towarów. Obiecali mu dostarczyć i kazali czekać. Nadto kazali mu „telegrafować“ t. j. dzwonić do bramy gdyby się na nich nie doczekał. Oni znikli i mimo „telegrafowania“ naiwnego chłopa nie zjawili się więcej.

W RESTAURACYACH HYMNU NARODOWEGO GRYWAĆ NIE WOLNO. Ponieważ w ostatnich czasach zauważono, że w lokalach rozrywkowych, restauracyach itp. bywa wykonywany hymn narodowy, co sprzeczne jest z odnośnemi przepisami i wywołuje zrozumiałe oburzenie wśród publiczności, naczelnik policyi warszawskiej podał do wiadomości właścicieli tego rodzaju zakładów, że odgrywania hymnu narodowego w lokalach publicznych jest niedopuszczone.

POMNIK DLA POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY W R. 1830—31. W celu uczczenia poległych za Ojczyznę w wojnie polsko-rosyjskiej 1830—31 roku, którym współcześni nie mogli zostawić najmniejszego znaku pamięci, żołnierze polscy garnizonów dzielnicy Powązkowskiej w Warszawie postanowili własnemi rękoma wystawić na cmentarzu Powązkowskim pomnik zbiorowy z rodzimego kamienia polskiego.

ZAGADKOWY WYPADEK. Onegdaj na szlaku Ciechanow—Gąsocin, po przejściu pociągu znaleziono w rowie przy torze kolejowym zwłoki szeregowca 3-ej eskadry lotniczej 20-letniego Władysława Zawadzkiego. Przyczyna wypadku narazie nie została wyjaśniona; w sprawie tej prowadzi się śledztwo.

NAPADY BANDYTÓW. W Dąbrowie Górniczej podczs napadu bandyckiego na sklep M. Warszewskiego, bandyci postrzelili będących w pobliżu S. Tekila i A. Szwarnbauma, którzy zmarli. Pa napadzie bandytów w Tarnowie w pow. olkuskim znaleziono trupy 2 bandytów. Wytropiono i ujęto 5 bandytów, którzy dokonywali licznych napadów w pow. miechowskim i jędrzejowskim. W Rudawcu pow. lubelskim zastrzelono podczas pościgu bandytów ana Borea, przy którym znaleziono rewolwer i naboje.

V POLSKI ZJAZD PRZECIW ALKOHOLOWY. W dniu 11 i 12 października r. b. odbędzie się w Warszawie 4-ty zjazd przeciwalkoholowy. Spodziewany jest liczny napływ uczestników ze wszystkich dzielnic Polski.

KREDYT DLA BEZROBOTNYCH. Ministeryum Skarbu zawiadomiło władze w Zawierciu, że wyznaczyło już 150.000 mk. dla tamtejszych bezrobotnych i kredytem będzi natychmiast przekazany kasie powiatowej.

PODWYŻSZENIE TARYFY OSOBOWEJ W POZNAŃSKIEM. Poczynając od 1 października, obowiązująca na kolejach poznańskich taryfa na przejazd osób i przewóz bagaży i psów podwyższoną została o 50 procent.

WYŚCIG DYSTANSOWY. Wielkie zainteresowanie w świecie sportowym wywołał wyścig dystansowy, ktory ma się odbyć w sobotę. 18 października na placu wyścigowym w Warszawie. Wyścig odbędzie się na przestrzeni 60 wiorst — nagroda 10.000 marek.

ODEZWY KOMUNISTYCZNE. W nocy z 28 na 29 września w obrębie X komisyaryatu miasta Łodzi rozlepiono odezwy komunistyczne, wobec czego rozesłane patrole i ostre pogotowie policyjne.

EGZAMINA KWALIFIKACYJNE dla nauczycieli szkół wydziałowych rozpoczną się przed Komisyą egzaminacyjną we Lwowie dnia 28 października 1919 o godz. 8 rano, częścią pisemną.

CIEKAWE DOŚWIADCZENIA W DZIEDZINIE TELEGRAFU BEZ DRUTU. W związku z wykładem o telefonowaniu bez drutu, który wygłosił hr. Arco w towarzystwie dla telegrafii bez drutu w Norymberdze, połączyła się stacya telefonu bez drutu w Norymberdze ze stacyą, umieszczoną na statku powietrznym na jeziorze Bodeńskim. Rozmowę prowadzono bez przeszkód na odległości 140 km. Była to pierwsza telefoniczna rozmowa bez drutu między stacyą na ziemi a okrętem powietrznym na taką odległość. Hr. Arco oświadczył w toku wykładu, że doświadczenia z telefonem bez drutu prowadzono swego czasu przez sekretarza stanu Krajtke weszło obecnie w nowe stadyum wskutek zastosowania tak zwanych rur katodycznych.

Z NOWEGO SĄCZA.

ZAGADKOWY WYPADEK. Przed kilkoma dniami podczas nocnej pory usiłował zbliżyć się do pewnego objektu strzeżonego przez straż wojskową jakiś osobnik w ubraniu cywilnem. Gdy na 40 kroków strażujący żołnierz powstrzymał go pod groźbą strzału z karabinu — osobnik ów oddalił się z pogróżką: „czekaj, ja ci pokażę“. W kilka minut rozległ się strzał z pobliskich zarośli i żołnierz padł ciężko ranny, jak następnie stwierdzono od kuli brauninga. Rannemu pospieszył z pomocą drugi żołnierz strażujący po drugiej stronie strzeżonego objektu i zaalarmował straż z pobliskiej strażnicy. Zarządzone natychmiast poszukiwania w zaroślach za tajemniczym osobnikiem nie wydały rezultatu. Zagadkowy ten wypadek, a dość niezwykły w kołach wojskowych rozmaicie bywa komentowany.

CZESKI LATAWIEC. Onegdaj w porze południowej szybował w przestworzach jakiś latawiec, na którym mimo dość niskiego lotu nie można było rozróżnić znaków.

Dość niski lot, stosunkowo powolne szybowanie i prawdopodobnie zakrycie znaków, wskazują na to, że latawiec miał zadanie obserwacyjne i był czeskim. Przybył od strony południowej i poszybował w kierunku wschodnio-południowym wzdłuż pasu karpackiego.

POŻAR OD ISKRY LOKOMOTYWY KOLEJOWEJ. W Męcinie zgorzała zagroda jednego z tamtejszych gospodarzy, położona w pobliżu toru kolejowego. Pożar powstał od iskry lokomotywy kolejowej. Poszkodwany zgłosił regres do zarządu kolejowego.

OKRUTNY OJCZYM. Do nowosądeckiego szpitala powszechnego przywieziono z powiatu limanowskiego 20-letniego N. Swarczyka, któremu ojczym przez pół rozpłatał głowę siekierą za to, że matce usiłował pomódz w robotach polnych. (r.)

NADESŁANE.

W N-rze 9 Wolnego Głosu pojawiły się pogłoski, uwłaczające mej czci. — Podaję do publicznej wiadomości, że dosłownie tego rodzaju pogłoski rozsiewał o mnie w swoim czasie Henryk Aschkenazy, sekretarz (drugiego Towarzystwa właścicieli realności Wielkiego Krakowa przy ul. Sławkowskiej) o co wniosłem przeciw ASCHKENAZEMU doniesienie do Sądu karnego o oszczerstwo, — a proces karny przeciw temu jest w toku. 3432 Dr. Franciszek Mussil.

MAŁY FEJLETON.

Idzie ku nam...

Idzie ku nam hen z głuchej oddali, władna pani... jesień... Przez łany, rozłogi, leśne uroczyska — płynie lekko, na złocistych, ciepłych falach słońca — cała w krasie, zdobna — krwi najżywszej purpurą, dzierżąc błyszczący sierp w dłoni...

I kładą się pokotem u jej stóp złote kłosy, i wykwitają dla niej kobierce liliowych wrzosów i bory szepcą i niwy szepcą... — „witaj nam witaj — Pani szczodra, Pani wspaniała“.

A ona śmieje się jasno, radośnie i na wiatr puszcza lekką zwiewną biel szat swoich — nić pajęczą... I z ust jej płynie pieśń cicha; „oto przyszłam, by wyczarować owoc trudu i męki wszelakiej, oto przyszłam z plonem — zwiastuję ziemi dobrą, jasną godzinę cudu...“

Rozchyla ramiona i błogosławi światu... Błogosławi cichym świtom pełnym oparów i mgieł leniwych, błogosławi skwarnym, upojnym południom i smutno konającym zmierzchom...

Gdzie padnie blask jej dobrych oczu, tam spłonie rumieńcem jabłoń, tam staje wszystko pełne krasy i siły — w cichem milczeniu zachwytu.

Pszczelne roje — grają jej „hosanna“ a drzewa złocą się w liście i dar bogaty ścielą na jej drogi... Świat cały łowi chwilę każdą jej trwania, jak skarb jaki wyśniony.

Wie całe istnienie, że wnet odejdzie ona, a z nią krasa i radość, wie wszystko, że odchodząc od nas spojrzy ta pani szczodra raz jeszcze na pługi rwące czarne płaty ziemi-żywicielki, że sypnie złoty pył w oczy ludziom schylonym przy pracy — i zniknie na długie, długie miesiące...

A po odejściu jej przywloką się ciężkie dnie słotne — ponure — wichrem szumiące — dnie smutku i tęsknoty...

Zjazd Wolnomularzy.

Obrady Wielkiego Wschodu. — Bez tajemnic i trupich główek. — Przeciw dyktaturze.

Kraków, 2 października.

Minęły już czasy, w których wolnomularstwo, otoczone grozą ponurej tajemnicy, napawało przerażeniem nie wtajemniczonych profanów. Nie słychać już dziś o nowych schadzkach, szkieletach i trupich główkach, zagadkowych obrzędach, jakim poddawano dawniej nowych adeptów, przed dopuszczeniem ich do grona masońskich braci. Znamy wszystkie te fantastyczne obrazy z opowieści Tołstoja, Żeromskiego i wielu innych, lecz należą one już do romantycznej przeszłości. Dziś wolnomularze nie wiele się różnią od innych burżuazyjnych organizacyi, a sprawozdania z ich zjazdów zamieszczane bywają w dziennikach, podobnie jak z innych politycznych narad.

Tak więc dowiadujemy się, że Wielki wschód Francyi to jest loża masońska, kierująca francuskiem wolnomularstwem, zgromadziła swych delegatów, dla zajęcia stanowiska wobec ruchu rewolucyjnego, panującego w Europie.

Na porządku dziennym była sprawa bolszewizmu, którą referował członek Wielkiego wschodu, Oskar Bloch. Referent uwydatnił różnice, jakie zachodzą pomiędzy rządem sowietów a demokratycznym parlamentaryzmem nowoczesnym i zarzucił bolszewikom, że pomieszali oni władzę ustawodawczą z władzą wykonawczą, bo sowiety same uchwalają nowe ustawy i same je w czyn wprowadzają. Jeden z mowców, poseł Bon, wystąpił otwarcie przeciw dyktaturze proletaryatu, twierdząc z całą stanowczością, że reformy, wprowadzone w życie przez jaką bądź dyktaturę, skazane są z góry na niepowodzenie. Na dowód przytoczył wiele przykładów z przeszłości, wśród nich Józefa II. i papieża Benedykta XIV.

Wielki wschód nie wydał jednak stanowczego wyroku w sprawie bolszewizmu, zostawiając ostateczną decyzyę do kompetencyi lóż. — Z dawnych zwyczajów zachowano tylko tak zwane braterskie pozdrowienie, to jest urzędowy pocałunek, jakim wielki mistrz obdarza wszystkich braci. Na zakończenie ucieszono się przyłączeniem do Francyi Alzacyi i Lotaryngii i wskrzeszeniem dwóch nowych lóż francuskich w obu tych prowincyach.

Galicya wschodnia ocalona.

(Na tle informacyi paryskiego „Tempsa“).

Kraków, 2 października.

„Temps“, półurzędowy organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, przyniósł ostatnio wiadomość, że Rada pięciu zdecydowała się na definitywne przyznanie Polsce Galicyi wschodniej.

Historya ostatnich dziesięciu miesięcy nauczyła nas ostrożności w przyjmowaniu wszelkich informacyi z Paryża, o ile one dotyczą żywotnych spraw polskiego jutra.

Dlatego też radość nasza nie jest pełną, dlatego sceptycyzm nie opuszcza nas jeszcze.

Gdyby atoli wieści wczorajsze miały się sprawdzić, gdyby istotnie nieszczęśliwa a tak bohaterska Galicya wschodnia była już ostatecznie zabezpieczoną przed zakusami jawnych i ukrytych nieprzyjaciół, nazwać moglibyśmy dzień wczorajszy jednym z najszczęśliwszych dla nas — i dla koalicyi.

Czem jest Galicya wschodnia dla Polski nie trzeba dopiero wywodzić. Ta kraina łez mogił i krzyżów polskich, kraina polskiej pracy kulturalnej jest wszak nietylko drogą nam uczuciowo, ale jest ona tą koniecznością rozwojową, traktem dla ekspanzyi polskiej siły duchowej, narodowej i gospodarczej. Niema Polski bez Galicyi wschodniej, ani Galicyi wschodniej bez Polski!

Dla koalicyi zaś jest decyzya przyznająca nam Grody Czerwieńskie pierwszą pieczęcią na dokumencie sojuszu z Polską. Krzywda w tej mierze nadwerężyłaby dotkliwie wzajemne stosunki i gotowaby uniemożliwić sojusz ten w przyszłości. Braci naszych nie wydalibyśmy na łup bez oporu, a krew przelana wskutek błędnej decyzyi w Paryżu padłaby między nas a naszych aliantów, zatruwając atmosferę. Polska, jedyna realna siła na wschodzie byłaby dla koalicyi straconą.

Z gorączkowem napięciem czekamy dalszych wieści.

Jak sobie wyobrażają Ukraińcy granice Ukrainy.

Współpracownik wiedeńskiego „Der Neue Tag“ odbył wywiad z „ministrem“ ukraińskim Temnickim, który określił granice Ukrainy, jak je sobie delegaci i rząd ukraiński wyobrażają: **Na zachodzie ma granicę stanowić San, na wschodzie rzeka Terek (na Kaukazie), na północy Prypeć, a na południu północny brzeg Czarnego Morza.**

Apetyt niczły — czy nie za duży na pojemność ukraińskiego żołądka?

Pomyślny zwrot w polskiej sytuacyi zagranicznej

Warszawa (Telefonem) W sprawie naszej polityki zagranicznej zauważyć się daje zwrot ku lepszemu. W ostatniej bowiem chwili nadeszły wieści pomyślne, które nie nadają się na razie do opublikowania. Wolno tylko powiedzieć, **że punkt ciężkości polityki międzynarodowej przenosi się obecnie do Londynu.** Łącznie z tem zasługuje na uwagę wiadomość, otrzymana przez warszawskie koła polityczne, **że do prezydenta ministrów Paderewskiego wysłane zostały ważne instrukcye z Warszawy w sprawie rokowań polsko-angielskich, prowadzonych w Londynie.** Rokowania te, jak już wam doniosłem, mają na celu **ustalenie wschodnich granic Polski.**

Misya ukraińska w Warszawie.

Warszawa (Telefonem) Do Warszawy przybyła misya ukraińska celem załatwienia sprawy wymiany jeńców i uchodźców.

Agitacya niemiecka na Gór. Śląsku przy pomocy wojska!

Sosnowiec (PAT). „Głos Pracy“ zamieszcza dokument o niemieckiej akcyi plebiscytowej przy pomocy wojska. Komendant saperów 9-tej dywizyi piechoty wydał wytyczne dla propagandy niemieckiej przez wojsko. Dokument ten zawiera ogólne wskazówki, czego należy unikać i co czynić należy, aby obudzić miłość i szacunek dla niemczyzny. Należy podnieść karność wojska, aby mogło wytrzymać porównanie **z wojskami okupacyjnemi i polskiemi**, zapobiedz przekupstwu posterunków granicznych i surowo karać wykroczenia wobec cywilnych — przyczem wyroki należy ogłaszać. Unikać należy wszelkich rozkazów, któreby mogły ludność dotknąć. Należy **szanować i rozumieć odrębny charakter górnośląski i nie wyśmiewać mowy polskiej.** Wojsko powinno codziennie powtarzać, że „Polska nie jest państwem ludowem, lecz państwem małej grupy interesowanych“. Podmowy takie powinny być sprawą codzienną, **aby rzecz niepostrzeżenie rozpowszechniła się wśród ludności.** Druki agitacyjne **należy nieznacznie pozostawiać w gospodach i na kwaterach. Zaufanych żołnierzy z obszarów podlegających plebiscytowi, należy często zwalniać,** przyczem inni żołnierze **nie powinni wiedzieć, w jakim celu otrzymują oni urlop.** Po poszczególnych osadach należy wybrać osoby zaufane, **które w tym duchu będą pracowały dla niemczyzny, gdy władze polityczne i wojskowe opuszczą kraj na czas okupacyi. Wybór ten należy** zachować **w tajemnicy przed ludnością** i dlatego publicznie nie należy się pokazywać **z zaufanymi**, nie należy ich odwiedzać, ani przy ich pomocy rozdawać druków agitacyjnych. Nazwiska zaufanych należy zakomunikować oficerowi propagandy przy generalnej komendzie dywizyi. Jeżeli praca ta rozpocznie się niezwłocznie, to **wojsko może nieskończenie wiele przyczynić się** do tego, że zachowa się dla ojczyzny jedną z najbogatszych części.

Zdradziecki atak Grenzschutzu na polskie wojska graniczne.

Sosnowiec (PAT). W piątek między Niwkami a Dąbrówką, **świeżo ściągnięte wojska Grenzschutzu napadły na polskie wojska graniczne.** Po stronie polskiej padł jeden żołnierz. Grenzschutz [illegible] dwóch ludzi. W poniedziałek po południu przybyła na miejsce komisya [illegible] i [illegible]. Komisya ta bawiła również w Grodźcy.

Lwów wskutek machinacyi paskarskich bez opału drzewnego

Lwów (PAT) „Gazeta Poranna“ donosi, że zastępca firmy Rabera i Markusa w Podhajcach p. Leon Roth zaoferował swego czasu miastu około 300 wagonów drzewa. Miasto przyjęło ofertę i złożyło firmie zadatek 20.000 kor. Ponieważ transporty nie nadchodziły, zwrócono się

do firmy z urgensem i okazało się, że firma nawet nie zaczęła jeszcze zwózki drzewa. Ostatnio p. Rath zwrócił się do miasta z zawiadomieniem, że jego firma sprzedała to drzewo po raz drugi komu innemu. Policya zarządziła aresztowanie Jakóba Markusa. Oszustwo pozbawia miasto Lwów drzewa na zimę.

Ofenzywa bolszewicka na froncie polskim.

Warszawa (PAT) Kom. sztabu gen. z dn. 1-go października. Front litewsko-białoruski. Na wschód od Dźwińska, pod Krasławką nieprzyjaciel wielkiemi siłami usiłował sforsować linię rzeki Dźwiny. Atak odparto. Jednocześnie został silny atak nieprzyjacielski na przyczółki mostowe Bobrujska i Borysowa z wielkiemi stratami nieprzyjaciela odparty. Na południe od Połocka oddziały nasze nagłym wypadem rozbiły przeciwnika pod miasteczkiem Kamicą, biorąc 10 jeńców i dwa karabiny maszynowe. Na odcinku na północ i na południe od Prypeci nieprzyjaciel, wprowadziwszy świeże siły do akcyi, atakuje silnie nasze pozycye. Front wołyński. Ożywiona działalność wywiadowcza przeciwnika.

—o—

Woroneż stracony przez bolszewików.

Wiedeń (BK) Wedle doniesień z Kopenhagi, gen. Marmontow zajął Woroneż.

Zamach bombą w Tyflisie.

Sztokholm (PAT) Doniesienia z Moskwy podają, że w Tyflisie wykonano zamach bombą na gen. Baratona. Generał został ciężko ranny.

Pospieszna ewakuacya Petersburga.

Praga (PAT) Tutejsza Ag. rosyjska donosi ze Sztokholmu, że bolszewicy gorączkowo ewakuują Petersburg. Fabryki amunicyi w Petersburgu zostały przeniesione do krajów nadralskich.

Bez względu na wynik plebiscytu Czesi nie zrezygnują ze Śląska.

Praga (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu zgrom. narodowego rozpoczęła się dyskusya nad expossé Benesza. Pierwszy zabrał głos p. Stransky (syn ministra) który omawiając wywody Benesza, zaznaczył, że pokój, jaki zawarła czesko-słowacka republika jest jeszcze nie zupełny, a mianowicie wskutek zachowania się nie bylejakiego nieprzyjaciela Czechów, lecz sąsiada, nowego państwa polskiego. Stransky oświadczył, że co do kwestyi cieszyńskiej nie ma różnic w zapatrywaniach poszczególnych partyi czesko- słowackich. Minister Benesz niestety nie mógł w tej sprawie poszczycić się całkowitym sukcesem, którego Czesi się spodziewali. Nie jest to jednak ani wina czeskiej delegacyi pokojowej, ani wina Czechów samych, że w Paryżu rozstrzygnięto kwestyę cieszyńską plebiscytem. Czesi nie mają nic przeciwko plebiscytowi. Delegacya czesko-słowackiej republiki nie wypowiedziała się przeciw plebiscytowi ponieważ nie ma powodu do obawy co do jego wyniku. Plebiscyt cieszyński będzie tylko informacyjny, gdyż kwestyi przynależności Śląska cieszyńskiego nie może plebiscyt rozstrzygnąć. Czesi nie mają zamiaru zrezygnować ze Śląska cieszyńskiego. Po przemówieniu dra Strankiego przemawiali inni mowcy w sprawie expossé dr. Benesza.

„Polska ma siłę i może nakazać poszanowanie“...

Warszawa. (PAT) Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 po poł. Marszałek Sejmu Trąmpczyński po zagajeniu posiedzenia, doniósł, że podczas wakacyi nadeszło od towarzystwa polsko-amerykańskiego żeglugi w Nowym Jorku telegraficzne zawiadomienie, podpisane przez prezesa Niklewicza, następującej treści: „Uważamy za obowiązek zawiadomić Pana, żeśmy nabyli wielki ładunek stali, oraz statek nazwany „Wisła“ o pojemności 5250 ton, i że

SPODZIEWAMY SIĘ W KRÓTKIM CZASIE ZBUDOWAĆ WIELKĄ POLSKĄ FLOTĘ“.

W imieniu Sejmu marszałek Sejmu wyraził podziękowanie dla Towarzystwa i wyraził życzenie: Vivat sequens! (W Izbie brawa).

Interpelacye wnieśli między innemi: pos. Pużak w sprawie dalszego funkcyonowania Komitetu rosyjskiego, pobierającego od rządu polskiego subsydya pieniężne oraz bezkarnego przemieszkiwania w Warszawie szeregu dawnych carskich urzędników.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek Sejmu oznajmił, że prezydent ministrów Paderewski zawiadomił go telegraficznie, iż z Paryża musi wyjechać w ważnym interesie do Londynu i prosi o wytłómaczenie jego nieobecności w Sejmie.

Przystąpiono do porządku dziennego t. j. do sprawozdania rządu w sprawach aprowizacyjnych.

Mowa ministra Wojciechowskiego.

Jako pierwszy zabrał głos minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. Polska jako państwo niepodległe — mówił minister — jest w świecie międzynarodowym zjawiskiem nowem. Z czasów upadku rzeczypospolitej i naszej niewoli, pozostało u obcych wrażenie, że Polska to kraj, w którym każdy obcy, umiejący operować intrygami, złotem i siłą oręża, może panować i układać stosunki tak, jak mu się żywnie podoba. Otóż pierwszem najżywotniejszem zadaniem była przekonać świat, że

MY SAMI U SIEBIE CHCEMY GOSPODARZYĆ,

nie poddamy się żadnej obcej woli, będziemy samodzielnie urządzać nasz byt państwowy i wytykać drogę ku przyszłości (brawa). Przypomnijmy sobie czasy panowania tych obcych potęg, które na ziemiach polskich próbowały zasady divide et impera, szczując jedną warstwę przeciw drugiej. Dawny pogląd na Polskę, że jest to objekt dla panowania obcej siły, skłonił wielu naszych sąsiadów, z chwilą, gdy Polska zmartwychpowstała do tego, że nie chcieli się liczyć z naszą samodzielnością i wolnością. Trzeba było wykazać, że na to nie pozwolimy i dlatego też pierwszą troską rządu i wysokiego Sejmu było, zapewnić powstającemu państwu polskiemu dostateczną siłę zbrojną i pierwszym jednomyślnym wyrazem woli rządu polskiego było, powołanie sześciu roczników. Dzięki naczelnemu dowództwu i wszystkim podwładnym organom, stanęła armia polska i bohaterscy żołnierze polscy, którzy dowiedli, że

POLSKA MA SIŁĘ I MOŻE NAKAZAĆ POSZANOWANIE DLA SWEJ ARMII.

Przyznają to nawet dzisiaj obcy. Dzięki temu bohaterskiemu zachowaniu się naszego żołnierza, dzięki sprawnej organizacyi armii i umiejętnej strategii dziś z coraz większą powagą odnoszą się do nas i z coraz większym poszanowaniem naszej woli. Siły tej używamy nie dla narzucenia niewoli naszym sąsiadom. Siły tej użyjemy przedewszystkiem dla naszej obrony i zjednoczenia w jedną całość rozerwanych ziem polskich oraz odsunięcia od nas dalszego niebezpieczeństwa wojny i barbarzyństwa.

NA ROK BIEŻĄCY CELE WOJENNE POLSKI SĄ JUŻ OSIĄGNIĘTE.

Cele na ten rok postawione przez naczelne dowództwo zostały w zupełności osiągnięte. Jest to największy tryumf naszego żołnierza. Opierając się na naszej sile zbrojnej możemy patrzeć spokojnie w przyszłość. Nasi bohaterowie i wieszcze w swych wyczuciach upatrywali warunki istnienia Polski w atmosferze wolności a zarazem mówili, że Polska wtedy silnie stać będzie, kiedy nabierze przekonania, że własną siłą stanąć zdoła. Wtedy tylko znajdzie ona byt. Polska musi przedstawiać imponującą siłę materyalną i moralną. Minister omawiał następnie stosunki wewnętrzne w państwie i położenie ekonomiczne, które jest ciężkie, ale bynajmniej nie rozpaczliwe. Wynika z niego

OBOWIĄZEK UTRZYMANIA PORZĄDKU ZA WSZELKĄ CENĘ.

Intenzywna praca wszystkich na wszystkich polach. Zwiększenie wytwórczości to dzisiaj rozkaz dla każdego narodu. Polska musi się wykazać, że jest dojrzałą, a to jest obowiązkiem rządu, Sejmu i całego społeczeństwa. Sejm przedewszystkiem musi wyrobić sobie uczucie powinności. Nie możemy się kierować polityką uczucia, bo ta, grozi niebezpieczeństwem, musimy połączenie opanować rozumem. Należy też przedewszystkiem pamiętać, że

POLSKA NIE MOŻE BYĆ POLEM DLA EKSPERYMENTÓW

i nie może sobie pozwolić na takie eksperymenta, na jakie pozwolił sobie naród o zupełnie pierwotnej kulturze. Takim przykładem smutnych i tragicznych eksperymentów jest właśnie Rosya. Minister stwierdza, z najgłębszem przekonaniem, z wiarą i pewnością siebie, że Polska polem dla eksperymentów takich nie będzie (brawa). Naród polski do tego nigdy nie dopuści.

PÓJDZIEMY NIE DROGĄ REWOLUCYI, LECZ DROGĄ EWOLUCYI.

(Brawa na prawicy) Obowiązkiem rządu i całego narodu jest, nie przekraczać tego, na co rozwój naszego narodu pozwala, nie wdawać się w planowanie reform, do których stosunki ekonomiczne i stopień kulturalny kraju jeszcze nie dojrzał.

Minister przechodzi następnie do sprawy reformy rolnej i zaznacza, że

RZĄD W NAJBLIŻSZYCH DNIACH PRZEDSTAWI SEJMOWI PROJEKT USTAWY O REFORMIE ROLNEJ.

Minister zaznacza, że i w tej sprawie rząd nie może iść tak szybko, jakby chciał. Zorganizowano główny urząd ziemski, którego pierwszym czynem było rozporządzenie, normujące przenoszenie prawa własności nieruchomości ziemskich. Sprawa reformy rolnej musi być przeprowadzona z całym majestatem prawa. Nie można ścierpieć żadnej samowoli, ani tworzenia faktów dokonanych. Wszystko się będzie robić tylko na podstawie prawa i nikt siłą innemu prawa nie narzuci, państwo polskie jest bowiem państwem praworządnem.

Przechodząc do sprawy prawodawstwa robotniczego, podnosi minister cenne zalety robotnika polskiego i oświadcza, że zadaniem rządu jest równolegle ze sprawą reformy rolnej przygotowanie i wprowadzenie w życie projektów, dotyczących prawodawstwa robotniczego. Minister zapowiada w tej mierze wniesienie szeregu ustaw.

W dalszym ciągu omawiał minister sprawę aprowizacyi, stwierdzając, że w tym kierunku rząd spotkał się z zawodem, gdyż w niektórych okolicach urodzaje były bardzo niepomyślne, w innych zaś, mimo wyznaczenia terminów,

NIE DOSTARCZONO WYZNACZONYCH KONTYNGENTÓW.

To zmusiło rząd do użycia środków, którymi przynagli opornych. Jednym z tych środków jest użycie asystencyi wojskowej. Jest to środek konieczny, gdyż ludność musi się przekonać, że nie wolno lekceważyć sobie obowiązków.

W dalszym ciągu wywodów poruszył minister sprawę administracyi państwowej. Mowca wykazywał trudności, na jakie natrafiało stworzenie aparatu państwowego, zaznaczając, że

W PRZECIĄGU 10 MIESIĘCY NIE MOŻNA BYŁO STWORZYĆ DOSKONAŁEGO APARATU

Ustrój administracyjny był wadliwy, gdyż opierał się na centralizmie. Rząd jest zwolennikiem najdalej idącej decentralizacyi, to jednak że będzie można przeprowadzić z chwilą należytego rozwoju samorządu, który okupacya pozostawiła nam w zupełnej ruinie. Obecnie we wszystkich powiatach byłej Kongresówki, z wyjątkiem sześciu, samorząd jest uruchomiony. Ale aby samorząd gminny mógł zupełnie funkcyonować, trzeba, aby miał zupełnie jasno skodyfikowane ustawy. Dlatego jedną z najpilniejszych spraw w tej dziedzinie jest

OPRACOWANIE USTAWY O GMINACH WIEJSKICH.

Ustawa ta obejmie wszystkie dzielnice państwa. Ministerstwo spraw wewnętrznych dąży przedewszystkiem do form samorządnych gmin i powiatów. Później zajmie się rząd utworzeniem wyższych jednostek samorządnych.

rządy województw. W dalszym ciągu wywodów omawiał minister sprawę służby bezpieczeństwa, stwierdzając, że w tej sprawie ujednostajnienie zostało już w zupełności dokonane.

Minister wskazuje następnie na konieczność podniesienia autorytetu rządu, którego organa muszą być należycie popierane.

POTRZEBA NAM KIEROWNICTWA I STANOWCZEJ WOLI RZĄDU,

jako odpowiedzialnego kierownika. Jest to tem bardziej potrzebne, że dzisiaj widać błędne pojmowanie kierownictwa, które jest u nas rzeczą najkonieczniejszą. Kierownictwo jest ściśle związane z wytworzeniem autorytetu rządu i świadomość tego miał p. prezydent ministrów. Nie udało mu się jednak ukończyć rozpoczętej rekonstrukcyi gabinetu, gdyż musiał wyjechać do Paryża. Rząd sam musi wziąć kierownictwo polityczne, gdyż

TAK, JAK DZIŚ, DŁUŻEJ BYĆ NIE MOŻE.

Musi być jasno i stanowczo ustalony rozdział władzy i kompetencyi. Brak w tym kierunku obniża powagę organów władzy i mimowoli wytwarza drogę do anarchii. Źródłem władzy państwowej polskiej jest naród, ale do wykonania tej władzy musimy mieć odpowiedzialne organa: w zakresie ustawodawstwa Sejm, w zakresie władzy wykonawczej naczelnik państwa, w zakresie sprawiedliwości sądy.

Minister omawia następnie sprawę konstytucyi i stwierdza, że dzisiejszy stan życia z dnia na dzień jest niemożliwy. Musi powstać wyraźny podział władzy a machina państwowa musi wreszcie zacząć funkcyonować. Rząd musi nabrać charakteru politycznego. Przewodnią myślą konstytucyi 3-go maja było położenie końca błędom przez umocnienie władzy państwowej. Minister bronić będzie w komisyi konstytucyjnej tej zasady, iż będzie on przemawiać za tem,

ABY NACZELNIK PAŃSTWA WYSZEDŁ Z PLEBISCYTU I MIAŁ NAJWIĘKSZY ZAKRES WŁADZY.

Powołaną będzie straż prawa, złożona z mężów zaufania, naczelnika państwa i Sejmu, która ma decydować, czy dana ustawa jest dopuszczalna, czy nie.

* * *

Minister aprowizacyi Sobański.

oświadcza, że przy pewnych modyfikacyach, wyżywienie kraju jest rzeczą wykonalną. Wynik skupu ziemiopłodów jest dotąd bardzo nikły. W byłej okupacyi niemieckiej osiągnięto ze skupu zaledwie 2750 wagonów, w byłej okupacyi austryackiej 386 wagonów. Przyczyną tego jest niewątpliwie opóźnienie zbiorów, braki organizacyjne i przewozowe. Rząd musi uzyskać jak największą ilość zboża. Dopiero wtedy będzie on mógł zwalczać handel nielegalny i paskarski. Rząd stoi na stanowisku sekwestru i dotyczący projekt będzie przedłożony Sejmowi w dniach najbliższych.

Po odesłaniu do komisyi nagłego wniosku p. Dąbskiego w sprawie prowizoryum dla Galicyi wschodniej obrady odroczono do piątku.

—o—

Obrady komisyi konstytucyjnej.

Warszawa (PAT). Komisya konstytucyjna odbyła wczoraj zebranie, które zagaił przewodniczący poseł Władysław Sejda powitaniem członków i wyrażeniem nadziei, że prace komisyi po wakacyach będą wydatniejsze. Z powodu objęcia stanowiska ministra byłej dzielnicy pruskiej, przewodniczący musi złożyć swoje funkcye w komisyi.

Wyłonione w dyskusyi sejmowej projekty zostały wraz z deklaracyą rządu przekazane komisyi, która teraz dopiero rozpoczęła właściwą pracę nad konstytucyą. Ułożono program, rozdano referaty, pracowano przez czerwiec i lipiec wydatnie. Po rozprawie ogólnej opracowano dział ogólny o formie państwa, jako też dział o prawach i obowiązkach obywateli. Elaborat ten nie jest kopią jakiejś konstytucyi zachodniej. Komisya zamierza stworzyć dzieło samoistne, oparte na potrzebach narodu i nowoczesnym rozwoju społeczno-ekonomicznym. Odnosi się to do rozdziału tak o prawach mniejszości, jak o własności i organizacyi pracy. Wiceprezes komisyi, p. Rataj, objąwszy przewodnictwo, podziękował ministrowi Sejdzie w gorących słowach, co członkowie komisyi przyjęli oklaskami. Postanowiono obradować nad konstytucyą przez 3 dni w tygodniu, a dzień czwarty przeznaczyć na sprawy bieżące. Komisya przystąpiła do rozdziału o głowie państwa i kwestyi jedno lub dwuizbowości systemu parlamentarnego.

Ks. Starkiewicz opuszcza Piastowców.

Warszawa (Telefonem) Poseł ksiądz Starkiewicz, niegdyś członek klubu ks. Glizińskiego, później wraz z posłem Ostachowskim secesyonista z tego klubu oraz z kolei rzeczy członek klubu piastowców zgłosił wystąpienie z tego klubu ze względu na politykę stanową P. S. L.

Hr. Karolyi w porozumieniu z Bela Kuhnem.

Wiedeń (W. Tel. wł.) „Der Morgen" donosi z Budapesztu: Władze policyjne podjęły śledztwo w sprawie rzekomej ucieczki hr. Karoly'ego z Budapesztu, ponieważ okazało się, że hr. Karolyi był w stanie przewieźć prawie cały swój majątek, mimo, że wywóz kosztowności i pieniędzy był wówczas przez rząd bolszewicki zakazany i silnie kontrolowany. Władze mają dowody na to, że ucieczka hr. Karolyi była sfingowana i żehr. Karolyi był wtedy w pełnem porozumieniu z Belą Kuhnem.

KAT GÓRNEGO ŚLĄSKA ZAWIESZA DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO CZERWON. KRZYŻA.

Huta Królewska (PAT). Rozporządzeniem komisarza państwowego Hoersinga zawieszono działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, który w ostatnim czasie rozpoczął działalność, mając swą siedzibę w Katowicach.

Rjeka zupełnie odcięta od świata.

Wiedeń (BK) „Socolo" donosi, że izolowanie Rjeki jest obecnie zupełne. Dzienniki nie dochodzą tam od 2 dni. Wszystkie połączenia przerwane. Granice wobec Chorwacyi są zamknięte.

Burza w Izbie włoskiej.

Lugano (W. Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie izby włoskiej miało przebieg tak burzliwy, jakiego wedle „Corriere dela Sera" parlament włoski dotąd nie widział. Między zwolennikami wojny o Rjekę a socyalistami przyszło do zatargu. Po przemowach nader ożywionych starali się pacyfiści gwałtem przeszkodzić ostatecznemu głosowaniu. Przyszło wówczas do gwałtownych starć między pacyfistami a nacyonalistami. Posiedzenie musiało być przerwane. W końcu jednak przeprowadzono głosowanie, w którem porażkę ponieśli nacyonaliści, gdyż postanowiono z aneksyi Rjeki zrezygnować.

Włochy zatwierdzą traktat pokojowy.

Wiedeń (BK) Według „Secolo" Włochy prawdopodobnie ratyfikują traktat pokojowy za pomocą dekretu królewskiego, który będzie później parlamentowi przedłożony do zatwierdzenia.

Tryumf polskiego przemysłu zabawkarskiego.

Warszawa (PAT) Nasz przemysł ludowy, w szczególności jego dział zabawkarski, wzbudził stale wzmagające się zajęcie zagranicy. Ostatnio sprawę możliwości eksportu z Polski zabawek przemysłu ludowego badał Holenderczyk p. Prins, profesor Ateneum w Hadze. P. Prins wyroby zabawkowe naszego przemysłu ludowego stawia ogromnie wysoko i przepowiada im szeroki zbyt w Holandyi, która za czasych Niemiec przed wojną sprowadzała zabawek rocznie za 40 milionów marek. P. Prins stara się skompletować zbiór wzorów zabawek polskiego przemysłu ludowego. Zamierza wystawić go w Hadze, Amstredamie i Rotterdamie. Nasze wytwórnie zabawek powinny we własnym interesie zająć się tą sprawą, nadsyłając do ministerstwa przemysłu i handlu, na ręce referenta spraw handlowych wydziału konsularnego p. Skibniewskiego, szczegółowe cenniki oraz ile możności gotowe wzory zabawek.

Clemenceau postawił kwestyę zaufania i zwyciężył.

Paryż (B. K.). Jak dzienniki donoszą, Clemenceau na wczorajszem posiedzeniu Izby, z okazyi dyskusyi nad wnioskiem Lesevre, który domaga się, aby rząd francuski porozumiał się ze sprzymierzeńcami, celem rozbrojenia Niemiec, postawił kwestyę zaufania. Ponieważ poseł Lesevre żądał natychmiastowego głosowania, Clemenceau postawił kwestyę zaufania. Clemenceau oświadczył, że natychmiastowe głosowanie nad wnioskiem oznaczałoby zastrzeżenie co do traktatu pokojowego. Rząd nie może tego zastrzeżenia przyjąć. Przy głosowaniu przyjęto wotum zaufania 3.. głosami przeciw 198. Przeciw wnioskowi głosowali zjednoczeni socyaliści, radykalni socyaliści radykalna lewica. 37 posłów wstrzymało się od głosowania.

Zebrania komunistyczne w Berlinie.

Berlin (W. Tel. wł.) Wczoraj odbyło się tutaj 10 zebrań komunistycznych pod hasłem: Niemcy a Rosya sowiecka. Wobec poważnej postawy demonstrantów, musiało interweniować wojsko. Do krwawego starcia jednak nie przyszło.

Luksemburg zrywa wszelką łączność z Niemcami.

Wiedeń (BK) Plebiscyt w Luxemburgu dał przeważającą większość na rzecz wielkiej księżnej Charlotty i dla połączenia celnego z Francyą. W ten sposób Luxemburg przestał należeć do niemieckiego związku celnego.

Sensacyjna rozprawa w Wadowicach.

Wadowice, 1 października.

Onegdaj odbyła się przed sądem okręgowym w Wadowicach rozprawa przeciw 13 osobom, oskarżonym o popełnienie występku z paragrafów 285, 286 a, 287 c, e, ustawy karnej, przez udział w tajnem stowarzyszeniu „Szomer". Jako oskarżeni zasiadają osoby ze sfer kupieckich i studenckich, wśród nich 1 kobiety. Akt oskarżenia przytacza, że z początkiem roku 1918 została ustanowiona w Wadowicach z inicyatywy żołnierzy-studentów, organizacya skautowa „Szomer", do której należało 100 osób. Stowarzyszenie to zorganizowane było w 7 zastępów, w czem 2 żeńskie. Stowarzyszenie rządziło się prawem skautowem. Członkowie schadzali się na pogawędki polityczne i pogadanki w języku hebrajskim, w mieszkaniu niejakiego Menaschego, a potem w wynajętem mieszkaniu u panny Rick. Członkowie uprawiali ćwiczenia gimnastyczne i odbywali wycieczki i ćwiczenia wojskowe, posługując się umówionymi znakami. Z Krakowa przyjeżdżał lustrator tajnego związku niejaki Stein. — Obwinieni przyznają, że należeli do tej organizacyi, przeczą jednak by była tajną i miała cele polityczne, twierdząc, że cele były czysto skautowe. Na wniosek obrońcy dra Feldbluma z Krakowa, do którego przyłączył się prokurator, odroczono rozprawę i zwrócono akta sędziemu śledczemu celem wyjaśnienia celów organizacyi Szomer...

Po zamknięciu kroniki.

ZWIEDZANIE ZABYTKÓW KRAKOWA. Druga z zapowiedzianych ekskursyi naukowych po Krakowie staraniem T-wa Krajoznawczego Sekcyi wycieczkowej, odbędzie się dzisiaj we czwartek dnia 2 bm. o godz. 3 i pół popoł. W program wejdzie tym razem zwiedzanie katedry na Wawelu z uwzględnieniem historyi polskiej i architektury. Punkt zborny uczestników przed wejściem do katedry. Prowadzić będzie znany historyk p. M. Bartynowski.

KOMITET CENTRALNY ORGANIZACYI SYONISTÓW W POLSCE ogłosił trzeci dzień nadchodzących wolnych świąt żydowskich jako dzień protestu przeciw pogromom żydowskim na Ukrainie. W dniu tym w całej Polsce mają się odbyć zgromadzenia protestujące i masowe manifestacye ludności żydowskiej, oraz zbiórki na rzecz ofiar hajdamackich pogromów.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY W SZWECYI. Ze Sztokholmu donoszą: Izba szwedzka 120 głosami przeciw 4 przyjęła projekt ustawy co do zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

SPRAWA CAILLAUX—LENOIR. Caillaux został przesłuchany przez najwyższy trybunał w sprawie karnej o zamach stanu przeciw Lenoirowi, nad którym wykonanie wyroku śmierci chwilowo wstrzymano. Caillaux twierdził, że wbrew zeznaniom Lenoira i jego matki, nie miał ani bezpośrednich, ani pośrednich stosunków z ojcem Lenoira od sierpnia 1914 roku. Z Lenoirem młodszym rozmawiał tylko raz wobec świadków. Z Lenoirem starszym od roku 1914 nie pozostawał w żadnych stosunkach finansowych.

PAŃSTWOWA CENTRALA DEWIZ OGŁASZA: Powołując się na rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie utworzenia państwowej centrali dewiz z dnia 23 września Monitor Polski Nr. 215 państwowa centrala ogłasza, że wszelkie transakcye walutą zagraniczną i dewizami wszelkich kategoryi, nie wyłączając marek niemieckich, mogą być dokonywane wyłącznie za pośrednictwem państwowej centrali dewiz. Koron austro-węgierskich nie stemplowanych i rubli rosyjskich nie uważa się za walutę zagraniczną.

Dam 1000 koron
za wyszukanie pokoju z kuchnią. Zgłoszenia: Firma „Photo", Rynek gł. 9. 3383

Szoferów ukwalifikowanych do orki plugami motorow z mi marki Komnick poszukm je się. Odpisy świadectw ofertą nadsyłać pod adresey- Spółka motorowo-rolnicza Radziechowie. 3327

Wózeczek dziecinny
z budką do sprzedania. Oferty do Adm. „Gońca". Kraków, Karmelicka 16. 3194

Maszyny do pisania
do sprzedania oraz przyjmuje się naprawy Juliusz Hecker, Kraków, Św. Marka 25. 3306

Poszukuję pokoju
dużego, słonecznego, czystego, najchętniej w okolicy Błoń. Może być na czwartem piętrze. Za wyszukanie ewentualnie za pośrednictwo ofiaruję 500 koron. 3383

Biegłej stenotypistki i stenografki
poszukuje na dobrych warunkach Krajowy Zakład Odzieży w Podgórzu ul. Nadwiślańska 12. 3422
Zgłoszenia osobiste w Sekretaryacie Dyrekcyi Zakładu codziennie między 4—6 pop.

Przyjmę praktykantów
bufetowych. Zgł. tylko osobiste Bar „Chochoł, Floryańska 43. 3414

Potrzeba chłopca do posług.
Zgłoszenia: Fabryka „Derma" Podzamcze między 2-3 popołudniu. 3421

Poszukuję mieszkania
z 3—4 pokoi w okolicy fabryki tytoniu. Wynagrodzenie za pośrednictwo lub odstąpienie ućście mogę w cennych prowiantach. Wysokość wedle umowy. Zgłoszenia pod „Tryptyk" do Administr. „Gońca". 3384

Potrzebny jest chłopiec
do praktyki stolarskiej. Wiadomość: Podgórze, Józefińska 30, W. Fernezy. 3387

Spirytusu Bongout
parę litrów albo inn wynagrodzenie dam za wyszukanie pokoju umeblowanego z osobnem wejściem. Zgłoszenia: „Hydraulika" Dunajewskiego 7. 3200

Kupuję garderobę męską
używaną, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie L. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 3244

Wstawka do łóżka
materacowa na sprężynach, żakiet damski, spodnie, oraz 2 kapelusze damskie do sprzedania. Oglądać można między 9 a 11 lub 2 a 3. Aleja Słowackiego 9, I piętro. 3423

Chłopca do praktyki
stolarskiej poszukuje zaraz Józef Kebes, Warszawska 3. 3425

Elektrotechnik-mechanik
z długoletnią praktyką, jako samoistny kierownik, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „A. K" do Admin. „Gońca". 3421

Koncesyonow. pryw.

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Henryka Gottlieba w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej l. 68

otwiera

4-MIESIĘCZNY KURS

przygotowawczy do egzaminu z rachunkowości państwowej oraz buchalteryi pojedynczej i podwójnej.

1. Rachunkowość państwowa.
2. Buchalterya kupiecka różnych systemów.
3. Korespondencya handlowa polska i niemiecka oraz prace kantorowe.
4. Rachunki kupieckie, nauka o handlu i wekslu.
5. Stenografia. 3424
6. Pisanie na maszynach.

Celem umożliwienia korzystania z nauki P. T. Publiczności zamieszkałej na prowincyi, udziela się również nauki listownie.

Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 9—1 i od 3—4 kierownik szkoły, Henryk Gottlieb, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy Sądzie krajowym w Krakowie.

STANISŁAW BURZYNSKI
FABRYKA MEBLI I WYROBÓW STOLARSKICH w Krakowie, ul. Długa l. 46-48, tel. 2136
ma do sprzedania

1) ławki szkolne 4-ro siedzeniowe,
2) katedry szkolne,
3) pokój kawalerski, biało lakierowany,
4) jadalnia dębowa ciemna,
5) jadalnia modrzewiowa jasna,
6) biurka dębowe syst. amerykański,
7) biurka dębowe dwuszafkowe z suknem,
8) szafy na akta,
9) krzesła dębowe i wiele innych. 3427

Mam zaszczyt donieść, że podejmuję się wszelkich **napraw maszyn do pisania** pod firmą

OSKAR KATZ
Kraków, Rynek gł. 12, II ofic. (albo Stolarska 9)

Jako b. współpracownik takich firm światowych, jak: Jules Trohi Genewa, J. Mugli-Underwood, Berlin, Rox. Comp. Smith Bros Wieden, Seidel & Neumann w Dreźnie, specyalistów w naprawach maszyn do pisania, daję najzupełniejszą gwarancyę, że powierzoną mi robotę wykonam jaknajsolidniej i w możliwie najkrótszym przeciągu czasu. Ceny umiarkowane. 3342

Najstarsza i najpopularniejsza w Polsce

LOTERYA KLASOWA R. G. O.

Ciągnienie III klasy 7 i 8 października 1919 r.

Cena losów dla nowo-przystępujących: ósemka 30 K, ćwiartka 60 K, połówka 120 K, cały los 240 K.

Losy sprzedają: w Krakowie:

A. Barański, Mały Rynek; Bracia Hildowie, Karmelicka 18; Bracia Safier, pl. Dominikański 1; J. Cyankiewicz; I. Frommer, Potockiego 7; E. Grzywiński, Szewska 7; M. Hupczyc, Jagiellońska 7; A. Jurykowski, Floryańska 17; Karliński, Sukiennice; A. Knobel, Grodzka 27; J. Kowalewski, Floryańska 19; J. Kwiciński, Dunajewskiego 9; B. Lewkowicz, Podgórze, Lwowska 3; L. Moczarska, Sobieskiego 5; M. Passakas i Ska, pl. Maryacki; Restauracya Hotel Saski; J. Rudnicki, Rynek gł. 44; „Salon Sztuki", Szpitalna 40; B. Schreier, Miodowa 7; L. Skrzyńska, Kanonicza 22; L. Sulikowska, Grodzka 1; W. Sznajdrowicz, Rynek 29; J. Tomaszewski, dworzec osobowy; K. Waśniewski, Podgórze, Rynek 3.

We Lwowie:

Z. Chudecka, Potockiego 54; T. Krzysztofowicz, Sokoła 4, W. Marczewski, Szeptyckich 20; A. Piętkowski, Kopernika 4; Rada Opiekuńcza, Kopernika 20; E. Szyszkowicz, Potockiego 31; M. A. Zandler, Snopkowska 27.

Bielsko: J. Münzer, dom bankowy; **Bobrek 90 Śląsk:** Galanowski; **Bochnia:** Ch. Springer, ul. Biała 346, **Borek Fałęcki:** M. Mocha; **Brody:** A. Klamroska ul. Jurydyka 80; **Brody 2:** K. Pieniążek; **Brzozów:** M. Dębiec; **Chrzanów:** Hurtownia Towarowa; **Cieszanów:** Towarzystwo Kredytowe Miejskie; **Cieszyn:** L. Apfel, pl. Teatralny 20; **Drohobycz:** L. Baran, ul. Szewczenki; **Dziedzice:** J. Kalus; **Jarosław:** K. Sosnowska („Ziarno"), S. Spiegel; **Jasło:** J. Dymnicki; **Jaworów:** R. Marczewski, W. Muszyński; **Kazimierz Wielka:** A. Biernacki; **Kolbuszowa:** St. Chodkiewicz; **Łańcut:** Cz. Meduski; **Mielec:** Fr. Len; **Niepołomice:** W. Wimmerowa; **Olkusz:** M. Baraszkiewicz; **Oświęcim:** S. Groner; **Przemyśl:** P. Hausmann pl. na Bramie 5, S. Stolzberg Rynek 16, R. Wohmann ul. Śniegowskiego 9; **Rudki:** Fr. Górski; **Rudnik n. Sanem** Neuwirth; **Rzeszów:** A. Fröhlich: **Sanok:** J. Kieszkowski; **Sącz Nowy:** L. Wachtel; **Sącz Stary:** Fr. Rozwadowski; **Sichów op. Staszów:** M. Michalik; **Skała pod Ojcowem:** L. Chodorowska; **Skawina:** T. Jodłowski, Rynek; **Sokal:** A. Trzaska; **Stanisławów:** T. Lipiński ul. 3-go Maja 5. Rada Opiekuńcza; **Strzyżów:** M. Patryn; **Tarnów:** L. Haber, Wałowa 12; **Tenczynek:** C. Ciębocki: **Turka:** Towarzystwo Zaliczkowe; **Wadowice:** B. Fischgrund, N. Lanczener; **Wieliczka:** J. Nikischowa; **Zakopane:** H. Błońska

Generalna Reprezentacya Witold Wilkoszewski
Kraków, ul. św Anny L. 9

przyjmuje jeszcze **zgłoszenia o kolektury** oraz załatwia odwrotnie zamówienia za poprzedniem nadesłaniem należytości na pojedyncze losy z miejscowości, które nie posiadają dotąd żadnej. 3370

Pończochy damskie i dziecinne,
w dobrych gatunkach, skarpetki męskie, kołnierze pikowe miękkie dla Panów, przybory do krawieczyzny 3224

NOWOŚCI DLA PAŃ taśmy niciane na sznurowadła, hurtownie
poleca **E. Ostaszewski i E. Mayer, Kraków, Rynek gł. 5.**
Przy zakupach hurtownych odpowiedni opust.

MARYA KULINOWSKA

SKŁAD PŁÓCIEN i BIELIZNY

gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej
Kraków, ul. Sławkowska 13.

Wielki wybór koronek, wstążek, haftów i t. p. towarów w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych. W hurtownej sprzedaży znaczny opust. — Przyjmuje również do szycia bieliznę męską, damską i dziecinną. 3284

ZAWIADOMIENIE!

Szczepańska **7.** Na sezon obecny poleca wielki wybór gotowej **KONFEKCYI DAMSKIEJ** Szczepańska **7.**

oraz materyałów krajowych i zagranicznych
po cenach umiarkowanych

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH
W. PIETRUSZKI 3256
KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA L. 7, I PIĘTRO.

Przybory umundurowania
A. BROSS KRAKÓW
ul. Floryańska Nr. 44 3245
narożnik tuż obok Bramy Floryańskiej.
Kooperatywom, wojskowym i kupcom rabat.

Premium dla czytelniczek „Gońca krakowskiego"

Która z naszych czytelniczek prześle 15 koron wraz ze swym dokładnym adresem i wycinkiem niniejszego zawiadomienia do Administracyi tygodnika

„Przegląd kobiecy"

będzie otrzymywała **„Przegląd kobiecy"** przez cały ostatni kwartał. Przy kupowaniu oddzielnych egzemplarzy „Przegląd kobiecy" kosztuje kwartalnie 19 kor. 50 hal. w zwyłej prenumeracie 18 kor.

3411

„Przegląd kobiecy"

jedyne w Polsce pismo poświęcone sprawom ogólno-kobiecym, redagowane przez p. Irenę Sliwicką w duchu narodowym i katolickim, żywo omawia wszelkie sprawy kobiece i dokładnie o nich informuje.

PREMIUM DLA CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO"

Kto wytnie niniejsze ogłoszenie i wraz z dokładnym adresem i 10-ciu koronami nadeśle je do administracyi świetnego tygodnika satyryczno-humorystycznego

„Śmiech"

(Lublin, Biuro „Reklama" ul. Kościuszki Nr. 8, skrzynka pocztowa Nr. 50) będzie otrzymywał „Śmiech" przez cały kwartał.

W zwyczajnej prenumeracie „Śmiech" kosztuje kwartalnie 15 kor., a przy nabywaniu pojedyńczych egzemplarzy 1·50 kor.

Egzemplarz okazowy wysyła się na żądanie darmo.

„Śmiech"

wychodzący pod redakcyą **Franciszka Głowińskiego,** redagowany w duchu narodowym i bezpartyjnym, świetnie ilustrowany, przynosi co tydzień ciętą i doskonałą satyrę aktualną. Chociaż wydawany w Lublinie „Śmiech" omawia wyłącznie sprawy ogólnonarodowe. 2203

HENRYK PACANOWER
Kraków, Agnieszki l. 10.
poleca 3428
po cenach hurtownych

kawę surową i paloną „Ceylon", herbatę, kakao, czekoladę, sardynki portugalskie, sok malinowy, cukry i karmelki warszawskie, pastę terpentynową Dra Arnsteina oraz wszelkie towary kolonialne.

PHILATELIA
Bracka 10. KRAKÓW, Bracka 10.

Handel marek polskich i zagranicznych. Kupno i sprzedaż. Badanie marek polskich przedrukiem. Cenniki za nadesłaniem 50 hal.

Pomocnika
bufetowego i chłopca do praktyki przyjmie zaraz Restauracya M. Kukli, Kraków, ul. Karmelicka 17. 3385

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuteryę nową i antyczną, oraz sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny.
JÓZEF CYANKIEWICZ, Sławkowska 1. (Sklep zegarmistrzowsko-jubilerski). 3335

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa Cholekinaza M. Niemojewskiego.

Kamienie schodzą bez bólu. — Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — **Objawy (podczas ataków).** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi po stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, [illegible] żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w piecach i klatce [illegible] (na przestrzał). Niekiedy wymioty, żółcią, dreszcze, zimne poty żółtaczka. — [illegible] informacyi udziela: Aptekarz - [illegible]
H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 13, m. 27. 3031

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Kółko" Józef Monarski. — Redaktor odpowiedz.: Jan Stankiewicz.— Druk. Ludowa w Krakowie.